

Google aktywnie angażuje się w kampanię Clinton

4 listopada 2016

Jak wynika z ujawnionej przez „Wikileaks” korespondencji elektronicznej Johna Podesty, szefa sztabu kampanii wyborczej kandydatki na prezydenta Stanów Zjednoczonych – Hillary Clinton – pomaga jej też korporacja Alphabet będąca właścicielem Google. Okazuje się, że Eric Schmidt, szef tej korporacji, od 2 lat współpracuje z amerykańską lewicą.

Wygląda na to, że Google ma związki z Demokratami i od jakiegoś czasu pomaga im wpływać na wyniki wyborów. Z maili wynika, że pan Schmidt bardzo chętnie współpracuje i proponuje szereg rozwiązań technologicznych. Stworzono na przykład aktualizowane na bieżąco profile wyborców i kontrolowano rozprzestrzenianie się informacji poprzez ingerencję w wyniki wyszukiwania konkretnych ludzi.

Szef Google, w mailach sprzed dwóch lat, opisuje, że konieczne jest stworzenie odpowiedniego oprogramowania, które pozwoli na przetworzenie ogromnej ilości danych i aktualizowanie ich na bieżąco. Stwierdził, że kluczem do sukcesu w wyborach jest zrozumienie wyborcy. Potem można kształtować treści z którymi chcąc nie chcąc będzie obcować. Zdaniem Schmidta wyborcy należy dostarczyć odpowiednich odpowiedzi na zadawane przez niego pytania.

Na podstawie: ibtimes.co.uk

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl